

Sygn. akt IV CZ 122/13

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku E. P. – L.

przy uczestnictwie M. L.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 lutego 2014 r.,

zażalenia uczestnika postępowania

na postanowienie Sądu Okręgowego w G.

z dnia 25 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w G. odrzucił skargę kasacyjną uczestnika postępowania M. L. wskazując, że pomimo wezwania do usunięcia braków tej skargi nie zostały one usunięte w określonym terminie. W zażaleniu skarżący, wskazując że zaskarżone postanowienie narusza art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, wniósł o jego uchylenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarządzeniem z dnia 22 maja 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi kasacyjnej. W określonym terminie braki w postaci przedłożenia właściwego pełnomocnictwa, wskazania sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, oraz uzupełnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej zostały usunięte. W wezwaniu skarżący został także wezwany do nadesłania odpisu skargi kasacyjnej w dwóch egzemplarzach. Zdaniem Sądu Okręgowego ten brak nie został usunięty, gdyż nadesłane odpisy nie zawierają fragmentu znajdującego się na s. 11 oryginału skargi kasacyjnej. Ma rację Sąd Okręgowy, że odpis powinien być wierną kopią oryginału. Jeżeli jednak skarżący dostarczył dwa odpisy, które nie zawierały małego fragmentu treści znajdującego się na str. 11 oryginału skargi kasacyjnej, to wymaga oceny, czy należy uznać, że nie wykonał wezwania do usunięcia braków, w sytuacji gdy wszystkie inne braki skargi kasacyjnej zostały w terminie usunięte. Przepisy dotyczące wymogów formalnych jakim powinna odpowiadać skarga kasacyjna, podobnie jak inne pisma procesowe mogą być traktowane dwojako, albo literalnie albo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sytuacji. Sąd Okręgowy, stosując wykładnię literalną ma rację, że dostarczone odpisy skargi kasacyjnej nie są w dosłownym tego znaczeniu odpisami. Dostrzeżona różnica pomiędzy oryginałem a odpisami nie ma jednak zasadniczego znaczenia z punktu widzenia treści całej skargi kasacyjnej. W tej sytuacji, aby ze względu na tę drobną i nieznaczącą z merytorycznego punktu widzenia usterkę tych odpisów nie pozbawiać skarżącego prawa do rozpoznania jego skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, skoro złożona przez niego skarga kasacyjna spełnia wymogi,

które pozwalają na jej rozpoznanie przez ten Sąd, zamiast stosować bardzo formalistyczne podejście można było wezwać skarżącego, do dostarczenia odpisów str. 11 i 12, odpowiadających treścią oryginałowi skargi kasacyjnej. Takie podejście do wymagań formalnych skargi kasacyjnej nie tylko nie jest sprzeczne z art. 398<sup>6</sup> § 2 k.p.c. i 398<sup>4</sup> § 3 k.p.c., ale wskazuje na to, że w przypadku drobnych uchybień sąd nie tyle dąży do pozbawienia strony możliwości rozpoznania skargi kasacyjnej merytorycznie, co czuwa nad tym, aby jej prawo do rzetelnego procesu było respektowane. Oczywiście to, czy w konkretnym przypadku należy odstąpić od literalnej wykładni przepisów dotyczących wymogów formalnych każdorazowo podlega ocenie sądu, który rozpoznaje daną sprawę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.